

Nowoczesność

Badania

28

Ulepszenia. Nie da się od tego uciec

Koncepcje

Wdrożenia

Pomysły

- ▶ Na 28 europejskich państw Polska jest w rankingu dopiero na 25. miejscu.
- ▶ Jeśli to się nie poprawi, będą kłopoty z pozyskaniem 18 mld euro.

Elektrośmieci, czyli miliony, które są w starych lodówkach 31

Wolność... w swoim domu – w PGNiG spór o nowy budynek 32



Prezydent podpisał. Budżet ma nowe, niby niższe progi 33

Słowo „innovacyjność” jest tyle ważne, ile już wyświechtane. W ostatnich latach odmieniane jest niemal przez wszystkie przypadki. A największy problem z nim jest taki, że można pod nie podciągnąć wszystko albo nic. Ale jedno wiadomo na pewno - bez innowacyjności biznesu dziś nie ma i nie będzie.

„Businessweek” dotarł do analiz, jakie w sprawie innowacyjności polskich firm wykonał resort skarbu.

Dokument jest świeży - datowany na 26 czerwca. Same analizy dotyczą zaś lat 2008-2012.

- Takie są dostępne dane. Świeższych nie ma - wyjaśnia Agnieszka Jabłońska-Twaróg, rzeczniczka ministerstwa. Dodaje, że dla resortu raport to podstawa do dalszych działań w zakresie nadzoru nad spółkami. Również w kontekście wdrażania „Programu koordynacji projektów strategicznych realizowanych przez spółki kluczowe”, o któ-

Taki odsetek w polskim PKB mają wydatki na innowacje. Średnia unijna to 2 proc.

rym pisaliśmy w poprzednim numerze „Businessweeka” (firmy należące do państwa mają zacieśniać współpracę).

- W budżecie unijnym na lata 2014-2020 mamy do wykorzystania 18 mld euro z Polityki Spójności przeznaczonych na innowacje, prace badawczo-rozwojowe, technologie informacyjno-komunikacyjne i wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw - zauważają przedstawiciele resortu. Mają świadomość, że bez tego ich firmy nie zdobędą pieniędzy.

A wiedzą, o czym mówią. Z dokumentów, do których dotarliśmy, jasno wynika, że z innowacyjnością w polskich firmach nie jest dobrze. Te państwowe się tu, niestety, nie wyróż-

niają. Doradcy ministra z Departamentu Polityki Właścicielskiej tak definiują pojęcia: „innovacyjność to zdolność i motywacja do prowadzenia badań naukowych polepszających i rozwijających produkcję, do poszukiwania nowych rozwiązań, pomysłów i koncepcji w celu zwiększenia przewagi konkurencyjnej”, z kolei „innovacja to wdrożenie w praktyce gospodarczej nowego albo znacząco udoskonalonego produktu, usługi lub procesu, w tym wdrożenie nowej metody marketingowej lub organizacyjnej redefiniującej sposób pracy lub relacje firmy z otoczeniem”. Zwracają też uwagę, że w uruchomieniu tych procesów jest szansa na pomyslny rozwój gospodarczy.

A dane Komisji Europejskiej na temat naszego kraju nie napawają optymizmem. Z przygotowanego przez nią rankingu innowacyjności krajów UE wynika, że na 28 państw wspólnoty Polska jest na 25. pozycji. Za nami są tylko Rumunia, Łotwa i Bułgaria. Do czołówki nam daleko. Szwecja jest pierwsza, Dania - druga, kolejne pozycje zajmują kolejno: Niemcy, Finlandia i Luksemburg.

Udział wydatków na innowacje w polskim PKB to zaledwie 0,9 proc. Średnia unijna to 2 proc. Przy czym Niemcy, z którymi Polacy tak się lubią porównywać, wydają na ten cel 2,8 proc. swojego PKB, Finlandia zaś - 3,6 proc., co zbliża ją do takich światowych czempionów jak Izrael (4,4 proc.) czy Korea Południowa (3,7 proc.). W Szwecji, która przoduje w europejskim rankingu, jest to 3,4 proc. PKB.

Z tej samej analizy można wyczytać, że europejskie przedsiębiorstwa na badania i rozwój przeznaczają średnio ok. 60 proc. swoich wydatków. W Polsce nakłady te są o połowę niższe i wynoszą 30 proc. I naturalnie odbija się to na efektach. W UE na 1 mln mieszkańców przypada 108 patentów, w Polsce - zaledwie 12.

- Ta sytuacja musi się zmienić - komentują zgodnie specjaliści od funduszy unijnych, również ci pracujący dla rządu. - Cała Europa stawia na innowacyjność i szczególnie to premiuje - podkreśla Jerzy Kwieciński, były wiceminister rozwoju regionalnego.

I tak dochodzimy do celów, jakie stawia przed sobą polski rząd. W ciągu najbliższych sześciu lat wskaźnik wydatków na działalność B+R (badania i rozwój) oraz innowacje ma u nas wzrosnąć do poziomu 1,7 proc. PKB. Połowa wydatków ma przy tym pochodzić z sektora przedsiębiorstw. Z dokumentu, do którego dotarliśmy, wynika, że jeśli to się powiedzie, w 2020 roku wskaźnik zamożności obywateli (PKB per capita) mógłby się ukształtować na poziomie ok. 80 proc. średniej unijnej. Ale...

Żeby to osiągnąć, potrzebne jest nie tylko dobre wykorzystanie strumienia pieniędzy, jaki popłynie w najbliższych latach z Brukseli na badania naukowe i wdrożenia. Analiza Ministerstwa

„Cała Europa stawia teraz na innowacyjność. Właśnie wydatki na te cele Unia Europejska szczególnie premiuje w swoim budżecie na lata 2014-2020”.
-Jerzy Kwieciński, były wiceminister rozwoju regionalnego



**Klucz do sukcesu
wszystkich
przedsiębiorstw
- unowocześnienie.**



Skarbu wskazuje, że potrzebne jest przy tym wsparcie ze strony Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, uruchomienie grantów z budżetu pozwalających na finansowanie nawet 50-60 proc. wydatków związanych z badaniami i rozwojem, a nawet 80 proc. w przypadku współpracy przedsiębiorstwa z jednostkami naukowymi. Od 2006 roku dostępne są już takie narzędzia jak zachęty podatkowe na inwestycje w nowe technologie, możliwość odliczania całości wydatków na prace rozwojowe od podstawy opodatkowania oraz odpisy wydatków, jakie firmy ponoszą na zakup nowych technologii. Ale najwyraźniej to nie działa.

1,7%

„Od innowacji nie uciekniemy” - stwierdza resort. Ratunek widzi w opracowaniu dostosowanych do tego

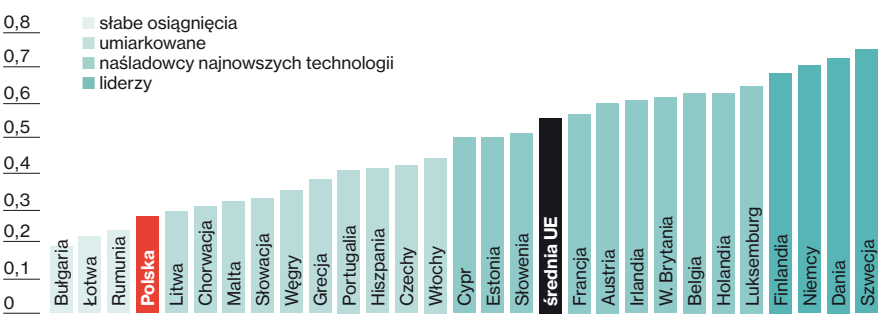
elementów strategii długookresowej spółek. Pomoc ma przekształcenie powołanego w zeszłym roku Zespołu ds. Współpracy między Firmami Kluczowymi w Radę Koordynacji Projektów Strategicznych i Innowacyjnych, powołanie specjalnego zespołu z udziałem przedstawicieli ministerstwa, władz poszczególnych spółek oraz naukowców, a także - i to dla zarządów przedsiębiorstw, w których państwo ma udziały istotną nowość - wprowadzenie oceny ich działalności oraz uzależnienie wynagrodzeń i nagród od wskaźników innowacyjności firm, którymi zarządzają.

Dla prezesów jest też jeszcze jedna zła wiadomość - z analizy projektów innowacyjnych i działalności badawczo-rozwojowej, jakiej resort skarbu dokonał wśród swoich spółek, wynika, że tylko połowa z nich się unowocześnia i od 2008 do 2012 roku wprowadziła

u siebie przynajmniej jedną innowację. Co prawda jest to poziom wyższy niż wśród ogółu przedsiębiorstw, ale widać tu, niestety, tendencję sukcesywnego spadku aktywności. Nakłady państwowych firm na opracowanie i wdrożenie nowoczesnych rozwiązań w 2010 roku wyniosły 4,1 mld zł. W 2012 roku było to 3,2 mld zł. Przy czym największe wydatki na ten cel były oczywiście w przemyśle. W sektorze usług wyniosły w 2012 roku zaledwie 23,7 proc. Niski jest też poziom współpracy firm państwowych z instytucjami partnerskimi, takimi jak np. laboratoria komercyjne, instytuty badawcze czy szkoły wyższe. Od 2008 roku odsetek przedsiębiorstw, które kooperują z nauką, spadł z 40 proc. do 30 proc. W tej sytuacji Ministerstwo Skarbu nie widzi innego wyjścia - skoro innowacje to jeden z filarów rozwoju, „ważnym zadaniem dla spółek SP jest pozyskanie lub wzmocnienie kompetencji do zaangażowania środków finansowych ze źródeł zewnętrznych” (to cytata z dokumentu). Podobnie jak „konieczność wprowadzenia instrumentów zachęcających do wykorzystania efektów synergii przedsiębiorstw oraz współpracy z ośrodkami naukowo-badawczymi”. Bez tego państwowe firmy nie ruszą naprzód. I dlatego też minister skarbu Włodzimierz Karpiński zapowiada w rozmowie z „Businessweekiem”, że w najbliższym czasie tego właśnie będzie wymagał od swoich firm oraz ich zarządów.

- Karol Manys

Pozycja Polski na tle UE (wynik w Innovation Union Scoreboard)



Jednym słowem: Najważniejsze zadanie dla państwowych firm to opracowywanie i wdrażanie nowoczesnych rozwiązań.